



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

### **Usage guidelines**

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

### **About Google Book Search**

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdały już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

### **Zasady użytkowania**

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych  
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań  
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań  
Znak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa  
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

### **Informacje o usłudze Google Book Search**

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

DK  
430  
T68

430







**POSELSTWO**  
**LWA SAPIEHY**

W ROKU 1600 DO MOSKWY, PODŁUG  
DYARYUSZA ELJASZA PIELGRZYMOW-  
SKIEGO SEKREটারZA  
POSELSTWA,

z Rękopisu trafem odkrytego

przez

*Władysława Trębickiego*

opisane.



**GRODNO.**

W DRUKARNI RZĄDOWEJ.

*Nakład Wydawcy*

ONDYNY DRUSKIENICKICH ŹRÓDEŁ.

1846.

TK

DK430

T68

Pozwolono drukować pod warunkiem, aby  
po wydrukowaniu złożone były w Komitecie  
Cenzury, exemplarze prawem przepisane.

Wilno, dnia 7 Sierpnia, 1846 roku.

Pełniący obowiązek Cenzora, *J. Fok.*



# POSELSTWO LWA SAPIEHY

W ROKU 1600 DO MOSKWY, PODEJĄC  
DYARYUSZA ELJASZA PIELGRZYMOW-  
SKIEGO SEKRETARZA  
POSELSTWA.

Choć dyaryusze poselstw powszechnie przez samych posłów, sekretarzy lub naocznych świadków, dla wiadomości króla i stanów pisane, do najważniejszych źródeł historycznych należą, gdy jednak cel poselstwa lub zawarte układy niezupełnie odpowiadały życzeniom i woli narodu, co się najczęściej trafiało — dyaryusze tych poselstw nie tylko że nie były drukowane, lecz owszem starannie w archiwach je ukrywano. Zład pochodzi że niewiele ich dotąd jest znanych, niektóre nawet zaginęły lub dotąd w zapomnieniu leżą. Sądzę więc że nie bez korzyści będzie podać tu chociaż krótki opis poselstwa Lwa Sapięhy do Moskwy w roku 1600 i następnym, podług własnoręcznego

dyaryusza Sekretarza poselstwa Eljasza Pielgrzymowskiego, zwłaszcza że ten rękopis autor najobsterniejszej i najdokładniejszej *Historji Literatury* (T. I. str. 64.) za zupełnie zatracony ogłosił, a o samem poselstwie historycy nasi albo żadnych albo zbyt niedostateczne czynią podania. Rognowicki w życiu Lwa Sapiehy (wydanie Mostowskiego 1805 str. 200 — 205.) to poselstwo opisał; wszakże porównując jego opis, pewny jestem że dyaryusza Pielgrzymowskiego nie znał, chociaż się ten w bibliotece Załuskich, jak świadczy Janozki, (*Excerpta literaria* str. 104, i *Specimen catalogi codicum MS. Bibliot. Zaluscianae*) znajdował.

Znajomość rękopisu o którym mowa, wieniem uprzejmości P. Wandalina Pułłowskiego, którego biblioteka w Mereczowszczyźnie (\*), w źródła historyczne zamożna, dla uczonych i znawców jest zawsze otwarta. Dyaryusz ten acz niecały, nabyty przez niego został na publicznej licytacji ksiąg jednego z uczonych w Warszawie, ukrywał się pod okładką w zbiorze panegiryków i pisemek małoważnych in folio. Poczyna się od karty na której dalsze wyszczególnienie przeznaczony dla postów żywności na

---

(\*) Mereczowszczyzna w gubernji Grodzieńskiej, powiecie Stonimskim, miejsce sławne urodzeniem Tadeusza Kościuszki, jak się przekonałem z metryki kościoła parafjalnego w miasteczku Kosowie zachowanej.

drogę ze Smoleńska do Moskwy, a kończy się na czwartej sessji, gdzie czytana była replika na odrzucone przez Bojarów warunki wiecznego pokoju i zgody: niema więc w tym dyaryuszu początku, który obejmował zapewne cel i powody poselstwa, instrukcję, przybycie posłów do Smoleńska, a jak się z pozostałości okazuje, ich tam pobyt i nieporozumienia z Wojewodą Smoleńskim; z końca zaś nierównie ważniejszej części brakuje, obejmującej zatwierdzenie na lat 20 pokoju, zniweczenie tajemnie przez Ciar z Michałem Wojewodą Wołoskim na szkodę Polski zawartych układów; opisującej pobyt kilkunastomiesięczny posłów w Moskwie, ich wyjazd i powrót do kraju. Zarządzając brakowi rękopisu z którego rzecz tę poczerpnałem, pominąwszy wszelkie uwagi i wywody historyczne, opis mój z życia Sapiehy przez Kognowickiego, uzupełnię, o Pielgrzymowskim nadmienię i jego własnymi wyrazami, o ile to być może, to poselstwo opowiem.

Eljasz Pielgrzymowski podług Niesieckiego (*Korona III. str. 586.*) herbu Pielesz, jak się sam tytułuje, był Pisarzem W. X. Lit., Leśniczym Jurburskim; w r. 1588 wysłany od stanów litewskich do Krakowa, ażeby nowoobranemu królowi Zygmuntovi III hołd złożył; r. 1590 pełnił obowiązek Komisarza do lustracji dobr królewskich stołowych w Inflantach;



Kognowicki w życiu Lwa Sapiehy (*T. I. str. 200.*) powiada: Było króla (Zygmunta III) i narodu niepłatne mniemanie, że traktat na lat 10 pokoju przez Lwa Sapiechę zawarty, a równo z życiem Fiedora Cara ustały, mógł być nie przez kogo innego, tylko przez tegoż męża tak biegłego w negocjacjach, na dalszy czas potwierdzony. Jakoż wielki ów polityk Warszewicki, imieniem całej powszechności nietylko przypisuje mu uspokojenie buntów w Rydze i kłótni w księstwie Inflantkiem, lecz nadto takie o nim czyni rokowanie: „Jednego, prawi, ciebie widzę, któremu znowu do Moskwy zleczone być musi poselstwo.“ Zgodnie tedy z żądaniem narodu, wyznaczył król na to poselstwo Lwa Sapiechę Kanclerza W. W. X. Lit., przydawszy mu dwóch kollegow.

R. 1600 dnia 27 września Lew Sapiecha Kanclerz Wielki Litewski wespół z Stanisławem Warszyckim Kasztelanem Warszawskim i Eljaszem Pielgrzymowskim Pisarzem W. X. Lit., wespółposłami, tudzież z zacną Panów wielu gromadą, na czele których liczono Księcia Jarosława Druckiego Sokolińskiego, Starostę Uświatkiego, Andrzeja Woropaja Sędziego ziemskiego Orszańskiego, Jana Sapiechę Wojewodzica Witebskiego, Michała Frąckiewicza, Jana Paska, Piotra Dunina, Jana Boruckiego, oraz z gromadnym dworem któremu marszałkował Borzymiński, i pocztow orszakiem ruszył się z

Orszy. Na granicy moskiewskiej Nielub i Kozaryn Przystawowie z kilkudziesięcią ludzi konwojem spotkali posłów naszych, i o półmili pod Smoleńskiem z trzema tysięcy (assystencji) Wojewoda Smoleński wyjechał także przeciwko nim, spotykając z honorami zwykłemi, i niedługo targując się o zdjęcie czapki z Kancelrzem W., Wojewoda okazał pierwszy tę grzeczność przy powitaniu polskich posłów zwyczajną. Przybyły do Smoleńska od Cara przystawny trzeci Przystaw Posmyk Grygorowicz Ogarow, stacje dla posłów rozrządził i koszt na całą podróż dostarczał. (Dalsza rzecz podług dyaryusza Pielgrzymowskiego)

Podług spisu żywności posłom na drogę ze Smoleńska do Moskwy przeznaczonej okazuje się, że oprócz dostojnych osob znajdując się w tem poselstwie sług 100, sług innych 300, człowieka pospolitego 700 — dla których prócz mięsa, ryb, oleju konopnego, owsa ćwierci 130, (ćwierć trochę nie trzy korce krakowskie — *Rękopis*), siana 130 kolas, słomy 75 wozow, miodu, wódki, piwa, kwasu Romaniej, dano nadto korzeni. ze Smoleńska w drogę do Moskwy na wszystkich spółnie: szafranu grzywierek 2, imbiru grzyw. 3, goździków grzyw. 2, pieprzu grzyw. 4 — DREW wozow 44. — Dla ciekawości kładziemy tu następujący wyjątek: — „Starszemu Posłowi JMP. Cancellorzowi (Sapiezie) Piwnicu: Romaniej kruczka 1, gorzałki kr.

1, reńskiego wina kr. 1, miodu wlsznolowego kr. 1, malinowego kr. 1, obornego wiadro 1, potocznego w. 1, białego w. 1, kwasu miodowego w. 1, piwa podzielonego w. 1, piwa prostego w. 1. — Tak zaopatrzone poselstwo d. 5 oktobra puściło się w dalszą drogę we czwartek s Pniewa do Dorohobuza na noc mil 10 równą drogą, miejscami niedobłą i częstemi mostami (poprzecinaną), a w półtory mili od Pniewa był przewoz przez rzekę Dniepr, który przyszedł z lewego boku na uściu gdzie rzeka druga z lewego boku weń wpada, który w tem miejscu na górze że nie był bardzo szeroki i niegłęboki, konie wplaw wszystkie wozowe i leznych po większej części, a wozy i konie drugie lezne na kilku promach przeprawiono. Godzin więcej trzech zabawić musieli, i już przed zachodem słońca do stanowiska przycehali.“ —

Z dalszej podróży to tylko nadmienimy, co godniejszego uwagi. — Dnia 7 8-bra z Dorohobuza do Kolpity na noc mil 8: dnia następnego w wieczor do Wiazmy. Tu Przysławowie przyszli do Postów ofiarując im postąpić ku ich wygodzie nad przeznaczenie nawet czego tylko zapotrzebuia, prosząc oraz żeby przed Hospodarem ich nie oskarżali. Na Woiewodę Smoleńskiego mówił, że „wam z razu stacy dać nie chciał — *Kruczynił się Wieliki Hospodar i teper na niego Hospodarskaia opala.* Dawaliśmy wam iałowic 13, teraz damy 14 albo

15, i baranow 27, teraz będzie 30; gęsi nie było w rejestrze, teraz będą; owsa było ćwierci 130, teraz będzie więcej; podwod było 70, teraz będzie 90 albo i 100: iedno, mówili, rozkazuy, będzie wszystkiego dostatek i nad potrzebę — “ i za przeszłe dni stacyą zatrzymaną oddać obiecali. Dnia 9 w Wiazmie, — 10 w Zazierzu, 12 w Możaysku. Pod Możayskiem w stronie po lewey ręce o półmili z drogi ukazywali Przystawowie monaster murowany na rzece Wakotoczy; przyjeżdżając zaś ku Możaysku po prawey ręce w stronie więcej niż milę z drogi, dwor własny oyczysty Hospodara swego teraznieyszego naonczas ieszcze gdy prawicielem u nich był, naksztalt zameczku cudną robotą zbudowany, przezwiskiem Baranowo Horodyszczce. — 14 w Kubińsku, 15 w Mamonowie; na 4 mile przed Mamonowem na gościucu inny dwor ciz Przystawowie ukazywali IchMościom także własny oyczysty Hospodara swego teraznieyszego, naksztalt zameczku z ostrogiem około basztami ozdobnie kształtem moskiewskim, też przedtem gdy prawicielem u nich był, zbudowany, nazwany Wiazionia; przed którym dworem cerkiew murowaną cudną proporcją z kilką wierzchow albo bań żelaznemi blachami przykrytą, z krzyżami na nich złocistemi, do którey za pozwoleniem przystawow IchMość wstępowali z kilkunastą osob i obiedni słuchali; która cerkiew wewnątrz dość cud-



nie i kosztownie ozdobiona, a skoro po obiedni, zarazem IchMość iechali do stanowiska w Mamonowie. 16 udano się w drogę do Moskwy: pod samą stolicą przed mostem na łodziach dla poselstwa nowo zbudowanym, ziechali się z wysłanemi na ich spotkanie od Cara Kniaziem Andreiem Wasilewiczem Jeleckim i Diakiem Postnikiem Dmitrowiczem i ich asystencyą do 2000 koni. Po wzajemnych powitaniach, prowadzono poselstwo przez liczne Moskwy ulice do poselskiego dworu. W dniu następnym zaczęły się nieporozumienia i zatargi; najprzod nie dozwolono nikomu z dworu poselskiego wychodzić: następnie z dnia na dzień zwłoczono posłuchanie u tronu, dając za powód, że ich *Hospodar zachorzał na palec wielki nożny*. Zażądano wreszcie ażeby przy złożeniu podarunków Hospodarowi, nie zapomniano też o jego synu. Na to zgodzili się Posłowie i spis podarunków podali. Lecz skoro Przystawowie postrzegli że w nim tytuł Cara opuszczono, odeszli obrażeni, i s tych powodów dni kilka dla równego uporu bezużytecznie zeszło.

Dnia 16 9-bra obok dworu poselskiego kilka domów spłonęło. Uskarżali się Posłowie Przystawom Kniaziowi Jeleckiemu i Diakowi Dmitrowu że ich tak ciasno trzymają, iako słomy wszędzie pełno i iakoby naumyślnie na spalenie wszystkie kąty nawet i same gmachy

IchMościow słomą obleczono: uchoway Roże przygody, nietylko rzeczy ratować ale i samym trudno byłoby uiść z życiem; a gdzieby długo ieszcze nas, dodał Sapieha, niepotrzebnie trzymać chcieli w takiej ciasności, musielibyśmy inaczey radzić i przemyślać o sobie. Tym wyrazem *przemyślać*, obrazili się Przystawowie mówiąc, że *to słowo wysokie i ku dobremu dziełu nie należyć*: odeszli i w sobotę i w niedzielę u Postów nie byli. Gdy zaś dnia 20 do dworu poselskiego przyszli, nieporozumienia się wzmogły tak że Postowie wzajemnie przez cztery dni z nimi widzieć się nie chcieli, aż wreszcie za pośrednictwem Kancelarza Szczołkatowa przestrzeńsze otrzymali mieszkanie, a dzień 26 naznaczono na posłuchanie u tronu.

26 9-bra w niedzielę rano po odprawionem nabożeństwie, za oznaymieniem i prowadzeniem Przystawow, iechali IchMość do zamku pierwszy raz, a przed IchMościami Dworzanie Króla JMci y stędzy na koniach, a pacholikowie pieszo naprzód szli (\*). Po IchM. za się komornicy iechali dwiema rzędami, a między nimi we środku podarki niesiono, a strzelcow moskiewskich postawiono dwiema rzędami gęsto jeden wedle drugiego z rusznicami, po-

---

(\*). Podług Kognowickiego posłowie iechali na koniach, a przed nimi ich pacholcy po sześciu w rzędzie szli, przed którymi Adam Łukaszewicz przodkował konno.

cząwszy od poselskiego dworu aż do samego wschołu przed pałacem Hospodarskim; mogło ich być przez półtrzecia tysiąca człowieka. Zsiadli IchM. z koni gdzie sam Książ Wielki zsiada, prawie u wschodu samego wedle cerkwi Błahowieszczenia albo Zwiastowania Panny Maryi, która jest też wedle ganku pałacu Hospodarskiego kosztowniej nad insze cerkwie zbudowana z baniami złotistemi; i prowadzili IchMościow Przystawowie gankiem albo przytworem podle cerkwi aż do pałacu gdzie sam Książ W. z Boiarami swemi Dumnemi był u dołu. Na wschodzie i na ganku aż do samego pałacu Moskwy synow boiarskich i cudzoziemcow z obu stron stało niemało (\*). Wszedłszy na ganek, Przystawowie domagali się aby PP. Dworzanie poselstwa niewprzód iako u nas zwyczaj, ale za IchM. szli: a przyszedłszy do sieni przed sam pałac, Moskwa zastanowiwszy się, nie puściła sług wprzód we drzwi, aż za IchM. iść kazali. Przed sienią pałacu onego spotykali poselstwo Książ Wasil Michajłowicz Łobanow Rostowski i Nielub Siemienowicz, a w sieniach Książ Wasili Dmitrowicz Chilkow Okolniczy i Diak-Rada Wasilewicz,

(\*) Podług Kognowickiego po gankach któredy przechodzili posłowie, w szyku porządnym Rusini i Niemcy rozstawieni stali po obojej stronie, a w sieniach zosobna Niemcy na jednym a na drugim boku Rusini w złotogłowiach siedzieli ciągiem aż do drzwi samych.

którzy przyławszy IchM. od Kniazia W., szli przed niemi. Gdy już weszli do pałacu onego gdzie sam Książ W. siedział na maiestacie w koronie, mając berło i jabłko w ręku, y wedle niego po prawey ręce w drugim maiestaciku syn iego siedział, a w około Boiarow dumnych y dworzan w złotogłowach siedziało niemało (\*). Przed samym Kniaziem W. y synem iego stało giermkow czterech, z iedną stroną dwa, a z drugą drugie dwa ubranych w koszulki białe gronostajowe na wywrót urobione, w kołpaczkach y bótach białych, z siekierkami. Wasiley Jakowlewicz Szczotkatow Canclerz opowiedział Kniaziu W. że Posłowie Zygmunta III, Króla Polskiego po ukazach twemu do ręki twej przyszli; y gdy rzecz swoję skończył, Pan Kanclerz Sapieha przedmowę do niego uczynił temi słowy (w skróceniu): że „Nas Wielkich Posłów Król Polski Zygmunt III przysłał Tobie Bożeiu Miłościu (mocoju) Wielikomu Hospodarzu y W. Kniaziu Borysu

---

(\*) Według opisu Kognowickiego Izba Hospodarska czyli sala bardzo obszerna nie miała żadnego obicia, po prostu tylko malowana. Poduszki i podłoga przed Carem kobiercami kozulbackimi były pokryte. Tron na którym Car siedział, miał kilka stopni aksamitem czerwonym obitych; szata carska złotogłowa, korona na głowie, berło w ręku, buty aksamitu czerwonego. Pośle Carem siedział syn jego po prawey ręce, na przytronku po lewej stronie jabłko złote na wysokiej kracie leżało. Senatorowie z obu stron opodal siedzieli.

Fiedorowiczu wsieia Rusi etc. pokłonicci się y zdrowie Twoje nam widzici y nawiedzici roskazał.“— Po tym list Króla do rąk Wasila Szczołkatowa iako Kancelerza oddał, który przed Kniaziem W. pomału czytał, a po przeczytaniu listu powstawszy Książ W. pytał się o zdrowie Króla JMci temi słowy: „Zygmont Korol zdorow li?“— IchM. powiedzieli że go w dobrem zdrowiu odiechali; zatem Wasiley Szczołkatow mówił: „Wieliki Hospodar Car y W. Książ Borys Fiedorowicz Wsieia Rusi Samoderzec, list Króla waszego przeczytał y dobrze wyrozumiał, a tak mówcie daley co wam w tym liście poruczono.— IchM. poczęli poselstwo odprawować. Nayprzed JMP. Cancellorz mówił w tey treści: „Przysłał iesi do nas Posłannika swoieho dumnoho Dworanina y Jasielniczoho Namieśnika Możayskoho Michajła Ihnatowicza Tatyszczowa, a Diaka Iwana Maximowa oznaymniuszcy że za Bożeiu woleiu W. Hospodar y W. Książ Fedor Iwanowicz ostatni potomok Wielikich Hospodarow y W. Kniaziow Moskowskich ziac twoy z sieho świetta zszoł. A ty W. Hospodar y W. Książ Borys Fiedorowicz wsieia Rusi uczynił się Hospodarem y W. Kniaziem Moskowskim, y prahniesz toho szto było ku dobromu wsieho chrestyaństwa. Tohdy my wiedaiuszcy że Boh wsiemohuszcy... Hospodary y Kniazi sam stanowią, z rodu w rod perenosit y dalet komu

choczet, y iż też z woli swoje swiatole Tobie Borysu Fiedorowiczu dał usiesty na tom Wielikom Hospodarstwie y państwie Moskow-skim, my widzieczy twoy umysł i dobruiu (chuć), ktoruius nam czerez Postannika swoleho opowiedił, my Tebe na tom W. Hospodarstwie pozdorowlaiem, życzczy Tobie w łasce Bożoy, w dobroy przyiaźni z nami szczęśliwego pożycia na mnoho let.— Nayias. y W. Hospodar Zygmunt trety etc. Tobie Bożeiu miłościu W. Hospodaru etc. Bor. Fiedorowiczii wsieia Rusi etc. wielił mowici: Czerez tohoż Postannika... wskazał iesi do nas że Ty Bor. Fiedorowicz wsieia Rusi życzczy wsiemu chrestiaństwu dobroho, prabiesz bydzi z nami w zhodzie, w miłości y w dobroy przyiaźni, tohdy my upatruieczy y dobre w sobie to uważywszy szto na zhodzie, miłosti y soedynieniu nas Wielikich Hospodarow młodno narodom nad kotorymi z łaski Bożote szczęśliwie panuiem... ale wsiemu chrestiaństwu należyć choczem, s Toboiu W. Hospodarem y W. Kniaziem Bor. Fiedorowiczem wsieia Rusi być w zhodzie, miłości y soedynieniu.“

Potem Pan Pisarz (Eljasz Pielgrzymowski) mówił: „Nayias. y W. Hospodar Zygmunt III. Bożeiu miłościu Korol Polski, W. Książ Litowski y innych, Tobie W. Hospodaru y W. Kniaziu Borysu Fiedorowiczu wsieia Rusi rozkazał mowici, iż o tom soedynieniu y wiecz-

noy przyjaźni wzo perednym między Prodkami naszymi Korolami Polskimi y W. Kniaziami Moskowskimi zamowlać y dohowor czynić poczato. Tohdy my za radoiu y prozboiu Panow Rad naszych Korony Polskoie y W. K. Litow. szłem do Ciebie Postow naszych Wielikich, Jasnie Wielmožnoho Pana Lwa Iwanowicza Sapiehu Kanclerza W. X. I. Starostu Stonimskiego, Pernawskoho y Mohilewskoho, Dzierzawcu Retowskoho y Błudnieńskoho, a Wielm. P. Stanisława Warszyczkoho Kasztelana Warszawskoho, Starostu Kobryńskoho y Osieckoho, y mienie Heliasza Pielgrymowskoho Pisara W. K. L. Lesniczoho Jurborskoho, dawszy im moc zupełnoiu y nauku dostatecznuiu o tych rzeczach mowici, dohowor czynić y stanowiąc, szto by ku wiecznomu pokoiu y dobroy statecznoy przyjaźni między nami a Toboiu y między państwami naszymi należało. A szto kolwiek oni z Toboiu namowiat y postanowiat y poprysiahnut, to My prysiahoiu naszoiu stwierdzić y derzać choczem y potomkowie naszy buduć.

Po odprawieniu poselstwa, do ręki Kniazia W. y syna iego, IchM-om iść kazano; gdy już przywitani, wskazano ławkę i proszono siedzieć, a gdy siedli, Dworzanie Króla JMci i słudzy niektórzy Canclerzowi, witali Kniazia W. y syna iego. Po przywitaniu wszystkich pytał się Książ W. y syn iego o zdrowiu IchM. y iako się mają w ziemi iego: powie-

dzieli że z łaski Bożej dobrze zdrowi y mają się na wszystkim dobrze. Zatem podarki przyniesiono, które wszystkie Okolniczy y Namieśnik Suzdalski Michajło Hlebowicz Sołtykow przed Kniaziem W. y przed synem jego wedle rejestru im pierwey podanego na pamięć wyliczał, a po odebraniu podarkow Wasiley Szczołkatow mówił do IchM-ow: „Poselstwo wasze któreście sprawowali, dobrze Hospodar wyrozumiał, na które inszym czasem odwiet będziecie mieć czerez Boiar Dumnych“ — a potym znowu przychyliwszy się do ucha Kniazia W. mówił do IchM: „W. Hospodar, Car y W. Książ Borys Fiedorowicz wsiecia Rusi Samoderżec y syn jego Carewicz Fiedor Borysowicz żałujęć was swoim obiedom.“ — Zatem IchM-om nazad iść kazano do poselskiego dworu o godzinie 22-iej, a po przyiechaniu IchM-ow w godzinie Przystawowie przyszli do IchM-ow y mówili: „W. Hospodar nasz Car (tytuł jego wyliczywszy) y syn jego Carewicz obied swoy, iedzenie y picie wam przysłali y Stolnika swego Kniazia Borysa Michajłowicza Obolińskiego, także Krayczego (nazwisko w rękopisie opuszczone), aby wam służyli —“ a potym nakrywszy stoł obrusem wązkim, niekładąc talerzow ani łyżek, noszono y stawiano na stoł iesietrzyny, bieluzyny y szemżyny, łososie y ryby rozmaite; tego wszystkiego było mis y półmiskow więcey sta, wszyst-



ko na srebrze. Także i picie rozmaite, wina, małmaz, miodow różnych roztruchanow kilkadziesiąt, a osobno przywieziono miodu różnego na wozach barył 7, który bankiet wlokł się mało nie do dwu godzin, a po obiedzie albo raczej po wieczery Moskwa dobranoć oddawszy, odeszli.

#### REJESTR. PODARROW.

Bożeiu miłosciu Wielikomu Hospodaru y Wielikomu Kniaziu Borysu Fiedorowiczu Wsieia Rusi, Synu JE. Mci Hospodarskiemu Hospodaru Kniaziu Fiedoru Borysowiczu Wsieia Rusi od Posłow JE. Kr. Mci Hospodara naszoho Miłosciwoho podarki: Samomu Wielikomu Hospodaru y W. Kniaziu Borysu Fiedorowiczu wsieia Rusi.

Pan Lew Iwanowicz Sapieha Canclerz W. K. Lit. czołom biet.

1. Alsban albo kanak złoty z zawieszaniem z kamieńmi, dyamentami y z perłami.

2. Kubki srebrynne wielikie pozłocistyie czotyry.

3. Łancuch złoty z szmalcem.

4. Koń hniedy ubrany po usarsku z czapragiem perłowym.

A Synu J. Mci Hospodarskomu Kniaziu Fiedoru Borysowiczu Wsieia Rusi czołom biet.

1. Korabl złoty z kamieńmi dorobimi i s perłami.

2. Kubki srebrnyie pozłocistyie dwa.

3. Koń cisawy drygant stupak.

Pan Stanisław Warszyci Kasztelan War-  
szawski czołom bieć.

1. Łancuch złoty pancerowaty.

2. Kredens wielki rostruchan srebrny  
z nakryżkoiu pozłocisty.

3. Rostruchany dwa srebrnyie trocha  
mnieyszyie z nakryżkami też zolocistyie.

4. Koń Hiszpański wałach hniedy czar-  
nohrywy.

5. Woz Lektyka axamitom czerwonym  
zwierchu pokryty, a w sieredynie zolotohła-  
wom futrowany, srebrom oprawnny, s końmi  
Dzianetami włoskimi sześćma szerściu hlinias-  
tymi, z szorom axamitu czerlenoho srebrom  
oprawnym.

A synu JE. M. Hospodarskomu Hospo-  
daru Rniazii Fiedoru Borysowiczu wsieia Ru-  
si czołom bieć.

1. Rostruchan wieliki srebrny z nakryż-  
koiu uwieś pozłocisty i w niem piac sot zo-  
łotych czerwonych.

2. Kubok ptak Struś perłowoie macicy  
srebrom złocistym oprawnny s kamieñmi.

3. Koń hniedy Dzianet włoski czarno-  
hrywy.

4. Koń Turecki stupak siwy z dołhoiu  
kosoiu, z siedłom czerwonocho axamitu srebr-  
nym złocistym, strymiena srebrnyie złocistyie;

rad uwieś srebrom złocistym i macicoiu perłowoiu na czerwonom axamicie posażony: uzda srebrnaia złocistaia y łancuch do niey srebrny z kołkami srebrnymi złocistymi.

Samomu Wielikomu Hospodarowi W. Kniaziu Borysu Fiedorowiczowi Wsiewia Rusi Pan Heliasz Pielgrzymowski Pisarz W. R. L. czołom bieć.

1. Kubek Credens srebrny z nakryżkoiu złocisty.

2. Kubek Credens srebrny także roboty z nakryżkoiu złocisty.

3. Kubek wysoki srebrny biały w wierchu y na spodzie złotocisty, s takoiuż nakryżkoiu.

A Synu JE. M. Hospodarskomu Hospodarowi Kniaziowi Fiedorowi Borysowiczowowi wsiewia Rusi, czołom bieć.

1. Naliwka srebrnaia pozłocistaia z miednicoiu także pozłocistoiu.

2. Koń Turecki wałach strokaty zawodnik prudki.

#### OD DWORZAN KRÓLA JE. MCI.

Samomu W. Hospodarowi y W. Kniaziowi Borysowi Fiedorowiczowi wsiewia Rusi, Pan Andrzej Woropaj Sudia ziemski Orszański czołom bieć.

1. Kubek srebrny złotocisty y dwieście złotych czerwonych.

2. Koń cisawy białonohy Cekielskich koniey.

podaru Kniaziu Fiedoru Borysowiczu wsieia Rusi czołom bieć.

1. Koń siwy Sekielski.
2. Szabla serebrom oprawnaia.

Samomu W. Hospodar y W. Kniaziu Bor. Fiedorowiczu wsieia Rusi, P. Jan Borucki czołom bieć

1. Łancuch złoty.
2. Rostruchan składany.
3. Koń walach hniedy Ruski z siedłom pułszkartatowym czerwonym y z radom srebrnym złocistym oprawnym, przy siedle pałasz serebrom oprawny.

A Synu JE. M. Hskomu Hospodar Kniaziu Fiedoru Borysowiczu ws. Rusi, czołom bieć.

1. Rostruchan odin w grono winnoie sażony.
2. Drugi Rostruchan okruhły naksztalt Jabłka.

Samomu W. Hospodar y W. K. Bor. Fiedorowiczu ws. Rusi, P. Jan Pasek czołom biet.

1. Szabla oprawnaia serebrom, kamieńmi sażonaia.

A Synu JMci Hospodarskomu Hospodar Kniaziu Fiedoru Borysowiczu ws. Rusi, czołom bieć.

1. Koń walach worony Biełohorodzki z siedłom husarskim y z radom sierebrnym złocistym oprawnym, y pałasz sierebrny oprawny u siedła.

Po tem posłuchaniu u Cara, Posłom wprawdzie przyczyniono dwa dwory wedle poselskiego dworu, ale gdy się ci domagali ażeby w rzeczach poselstwa dozwolono im z Dumnymi Boiarami traktować, umawiać i o układy upewnaiące wieczny i nienaruszony pokoy między dwóma narodami kończyć, dawano im za wymówkę że Car niesposobnego zdrowia, to że dzień święteczny, że w dniu tym nabożeństwem zabawiać się zwykli i t. pod.; aż wreszcie po niemałych trudnościach, dzień 3 grudnia niedzielę naznaczono posłom na sessyą. Dnia tedy 3 grudnia za oznaymieniem y prowadzeniem przystawow iachali IchMśc do zamku pierwszy raz na Traktaty, y gdy iuż do pałacu onego gdzie pierwey Kniazia W. witali, weszli, zastali syna Kniazia W. na mieyscu oycowskim na stołku wysokim siedzącego, wkoło Boiar Dumnych i Dworzan niemało siedziało iako przy samym Kniaziu W. Gdy się IchMśc przed młodym Kniaziem ukłonili y chwileczkę stali, Książ do nich młody w te słowa: „Lew, Stanisław, Heliasz, zdorowili-iescie? —“ Odpowiedział JE. M. Pan Canclerz że z łaski Bożey zdrowi: zatem Książ młody kazał siedzieć, y gdy siedli, rzekł temi słowy: „W. Hospodar, Car y W. Książ Borys Fiedorowicz ws. Rusi Samoderzec y mnohich Hospodarstw Hospodar y obładatel weleł swoim Boiaram Dumnym z Wami dobowor czynici

Kniaziu Fiedoru Iwanowiczu *Mścislawskomu*,  
 Kniaziu Fiedoru Michajłowiczu *Trubeckomu*,  
 Stepanu da Iwanu Wasilewiczom *Hadunowym*,  
 y Wy podite do Pałaty otwietnoie.“ — JE.  
 Mśc Pan Canclerz odpowiedzić na to raczył:  
 „Y my temu radzi y dawno tego pragniemy<sup>6</sup>  
 bo dla tegotuśny przyiechali, a nie należą i  
 próznowanie.“ — Za tym poprowadzono IchM.  
 do tey Pałaty otwietney; po małej chwili  
 przyszło do IchM. Boiar Dumnych dziesięć o-  
 sob, a mianowicie Boiarzyn y Namiestnik Wo-  
 łodymierski Książ Fiedor Iwanowicz *Mści-  
 sławski* — Boiarzyn y Namiesnik Nowogrodz-  
 ki Książ Fiedor Wasilewicz *Trubecki* — Bo-  
 iarzyn y Dworzecki y Namiesnik Pskowski  
 Stefan Wasilewicz *Hadunow* — Boiarzyn y Na-  
 miesnik Twierski Iwan Wasilewicz *Hadu-  
 now* — Boiarzyn y Namies. Kołomieński Książ  
 Fiedor Andreiowicz Nahotkow *Obolęski* —  
 Okolniczy i Namies. Suzdalski Michajło Hle-  
 bowicz *Soltjkow* — Kaznaczey y Nam. Murom-  
 ski Ihnaciey Piotrowicz *Tatiszczow* — Pie-  
 czatnik y Poselski Diak Wasiley Jakowlicz  
*Szczolkatow*, y Diakow dwa dumnych Je-  
 lizarey Danitow syn *Wylużkina* y Ofana-  
 siey Iwanow syn *Własiew*. S temi osobami  
 IchM. P. Posłowie zasiadszy pierwszego dnia  
 na Traktatach, chcieli byli zarazem o sposobach  
 któremiby się wieczny pokoy między temi  
 państwami nienaruszenie zatrzymać mógł, na-

mawiać, i mówienie swoje na piśmie (które gotowe mieli) im podać; ale Boiary nieprzy-  
 stępując do rzeczy samey y nieprzypuszczając  
 IchM. do propositiey, o Tytuł Carski Hospo-  
 dara swego, kontrowersją dość grubą przez ten  
 wszystek dzień z IchM. czynili, począwszy od  
 pierwszego aż do ostatniego każdy porządkiem  
 mówili o tęż iednę rzecz o Tytuł Cara i Sa-  
 moderżcy, co i na piśmie tegoż dnia w wie-  
 czor IchMom podali.— W hramocie tej obszer-  
 nie wyłożono historyczne wywody że jeszcze  
 Włodzimierz Monomach od Cesarzow Konstan-  
 tynopolitańskich za Cara uznany, na powszech-  
 nym zaś Soborze od czterech Patryarchow Car-  
 ską koroną uwieńczony, że tytuł ten jednogod-  
 nie nietylko przez wszystkie chrześcijańskie pań-  
 stwa a teraz i przez Papieża, ale nawet i przez  
 pogańskie i mahometańskie narody bez przer-  
 wy wszystkim następcom Włodzimierza Mo-  
 nomacha dawany aż w obecne czasy— a w  
 końcu że jeżeli Zygmunt III wręcz tytułu te-  
 go odmawia, i ich Car terazniejszy Króla Pol-  
 skiego Zygmuntem Polskim i Wielkim Knia-  
 ziem Litewskim tytułować będzie, że rząd  
 ku dobremu dziełu pewnie nie przyjdzie i roz-  
 lewowi krwi chrześcijańskiej końca nie bę-  
 dzie.— Nato posłowie polscy, wspierając się  
 także na historycznych wywodach, więcej mo-  
 że dowcipną i żartobliwą niż w tych okolicz-  
 nościach należało dali odpowiedź; na pogroźki

zaś wojny, między innemi w te słowa kończąs  
 „Wojnu wy począć możecie, ale koniec woj-  
 ny w rękach bożych.“

Dnia 4 Decembra w Poniedziałek wtó-  
 ra sessya IMow w zamku. Za oznaymieniem i  
 prowadzeniem przystawow byli IchM. w zam-  
 ku i widziawszy najpierwey Kniazia młodego  
 na miejscu oycowskim siedzącego iako i wczor-  
 ra, wtóry raz na Traktatach zasiedli z Boia-  
 rami Dumnymi w Izbie otwietniey, i gdy się  
 zesli pospotu z niemi, po niektórych mowach  
 czytał JM.P. Canclerz (Sapieha) przed niemi  
 sposoby albo Conditie wiecznego pokoju.

Warunki te tak są ciekawe, tak mało do-  
 tąd znane, duch ich tak dobitną nosi cechę  
 wieku Zygmunta III, że za powinność prawie  
 sędzę ważny ten dokument w całości wypli-  
 sać, acz w języku ruskim, więcej wszakże dzi-  
 siaj jeszcze dla nas niż dla Rossjan zrozumiałym.

Sposoby wiecznego pokoju y dokończanie  
 szczyroie Braterskoie IchMści o soiedyneniu  
 między IchMciami Wielikimi Hospodary Nayas,  
 Zygmuntem Tretim Bożiu miłosciu Korolem  
 Polskim y Wielikim Kniazem Litowskim y  
 po niem buduszczyimi Korolami Polskimi y Wie-  
 likimi Kniaziami Litowskimi, a między IM, Wie-  
 likim Hospodarem y W, Kniazem Bożiu mi-  
 łosciu Borysom Fiedorowiczom wsieia Rusi,  
 Wołodimierskim, Moskowskim y innych, y mie-  
 zy Wielikimi Hospodarstwiy IchMci:



I. Aby Nayas. y W. Hospodar Zygmunt treti boziu miłosciu Korol Polski y W. Kniaz Litowski y innych y po niem buduczynie Koroli Polskie y W. Kniazi Litowskie z Bozoi miłosci z W. Hospodarem y W. Kniaziem Borysem Fiedorowiczom wsicia Rusi y po niem buduczyni Wielikimi Hospodarami y Wielikimi Kniaziami wsicia Rusi zawsiehdy byli z soboiu w lubowi y w zhodzie y statecznoy wiecznoy przyazni; potomuż PP. Rady y wsi inne stany Duchownye y Swieckie Korony Polskoie y W. X. L. y innych z Boiary Dumnemi y zowsimi Stany Duchownymi y Swieckimi Wielikoho Hospodarstwa y Wielikoho Kniaztwa Włodymirskoho, Moskowskoho y innych w zhodzie y w wiecznoy nierozdzielnoy miłosci Braterskoy byli tako ludzi odnoie wiery chrescianskoie, odnoie iezyka y narodu słowieńskiego.

II. Ktoby był nieprzyiatelem Wielikomu Hpdaru Korolu Polskomu y W. K. Lit. tepereszniemu y potem buduszczym takze w Koronie Polskoy y W. K. Lit. Ruskomu, Pruskomu, Inflantskomu y innych, toho malet miety za nieprzyaciela Sam Wieliki Hpdar y W. Kniaz Borys Fiedorowicz y poniem buduczynie Hspdary Wielikiie Kniazi wsicia Rusi, takze y wsi Hspdarstwa IchMci. A chto byłby nieprzyacielem Wielikomu Hspdaru y W. K. Borysu Fiedorowiczu y poniem buduczyn W.

Hspdarom y W. K. wsieia Rusi y Wielikim Hspdarstwom IchMci, toho maiet mieci za nieprzyaciela Sam Nayasniewszy y W. Hspdar Zygmont Korol y W. K. y poniem buduczynie IchMci Koroli Polskie y W. K. Litow., takze Korona Polska y W. K. Litowskoie, Ruskoie, Pruskoie, Zamoyskoie, Liflantskoie y innych.

III. Zmowy, Peremiria, soiedynenia s postronnymi narody tak Nayiasniewszy Korol y W. K. IMśc Hspdar nasz y poniem buduczynie Koroli Polsk. y W. K. Litowskiie y Państwa IchMci, iako też y W. Hspdar y W. K. Wołodymirski, Moskowski y innych ciepiersznie y potom buduczynie Wielikiie Hspdary y W. K. Wołodymirskiie, Moskowskiie y innych, odzin ku szkodzie druhozo żadnych czynici y stanowici niemaiuć, ale się spolnie o tom pierwiey z soboiu porozumiewszy y naradziszwy. A iesliby y stanowienia y szkodliwyie ktoroy storonie byli, tohdy takowyie aby niebyli niskim dzierzany y owszem skasowany y w niwszto obiernienny.

IV. Koliby się kotory Susied albo nieprzyaciel postronny na ktorohobykolwiek s tych Wielikich Hspdarey y Hspdarstw ich powstał y torhnoł, tohdy odzin druhozo za oznaymieniem szczyrze y zyczliwie wiernie bez chytrności ratować maiec y powinien budeć, podług nabolszych sił y przemożenia swoieho.

V. Jeśliby szto spólnymi siłami z ruk ktoroczkolwiek postoronnoho nieprzyaciela odyskali, tohdy to doczoho by zdawna prawa Korona Polskaia y W. K. Lit. ziemia Ruskaia, Pruskaia, Żomoyskoia, Liflanskaia y innyie mieli, to pry Koronie Polskoy y W. K. Lit. zostawaci maieć. A cztoeby też zdawna Hspdarstwom Wołodymirskomu, Moskowskomu y innych należało, to pry tych Hspdarstwach Wołodymirskom, Moskowskom y innych zostaci maieć.

VI. Jeśliby ktoroho Hspdarstwa, Korolestwa ziemi iakoie spólnymi siłami nabyli: to spólnie dzierzaci abo po połowicy między siebie rozdzielici maieć.

VII. Ludziom narodu Polskoho, Lit. Rus. Prus. Żomojskoho, Lifl. y innych wsim poddanym Nayasn. Korola JMci y W. K. L. żeby wolno było iezdzić do W. Hspdara y W. K. Borysa Fiedorowicza y do Hspodarey po niem buduczych y do Hspdarstw IchMci. w służbie na dwore, u woyskach y w ziemiach W. Hspdara służyć y wyieździaci nazad dobrowolno — Takowoż y ludziom narodu Ruskoho, Wołodymirskoho, Moskowskoho y innych wsich Hspdarstw, żeby wolno było iezdit do Nayasn. y W. Hspdara Korola y W. K. Zygmunta treteho y poniem buduczych Hspdarey y do Państw IchMci. w służbu na dwore y u woyskach y w Państwach JK.Mci służyć y wyieździac nazad dobrowolno.

VIII. Ludziom Korola JE. Mci y W. R. zowsich Państw aby było wolno w Ziemiach y Hspdarstwach W. Hspdara y W. R. wsie-ia Rusi żeniti się, krewniti się, przyiaźni braterstwa z ludźmi JE. Mci nabywać — Potomuż ludziom narodu Ruskoho, Wołodymirskoho, Moskowskoho y innych w Państwach JEK. Mci żeby wolno było ożeniti się, krewniti się, przyiaźni braterstwa z ludźmi JEK. Mci nabywać.

IX. Aby ludziom JEK. M. Hspdara naszo-cho wolno było maieństwo, pomestia w Hspdarstwach Ruskom, Wołodymirskom, Moskowskom i innych wysłuhowati, kupowati, po żonach y innym wszelakim sposobom słusznym nabywaci, z maieństwami swoimi wynositi się y tam osiedati, mieszkaty y onych maieństey słuszenie nabytych pod takoiu wolnosciu y prawom, pod iakimi taia maieństwo leżati budet, spokojnie używati bez wszelakoie perekazy. Potomuż ludziom Hspodara Wołodym. Moskow. y innych aby wolno było w Państwach Korola JE. Mci koronnych y W. R. Lit. y innych, maieństwo, pomestia wysłuhowaci, kupowaci y po żonach y wszelakim inszym sposobom słusznym nabywati, z maieństwami swoimi wynositi się y tam osiadati, mieszkaty y innych maieństwo słuszenie nabyć pod takoiuż wolnosciu i prawom, pod iakimi taia maieństwo leżati budet, nieporuszno derżaczy używati bez wszelakoie perekazy.

X. Aby też wolno było ludziom narodu Polskoho, Lit. Rus. Prus. Liflantskoho y innych słaci dzieci swoi w służbu abo na cwiczenie w nauku do Hospodarstw Ruskich, Wołodymirskich, Moskowskich y innych. Potomuż ludziom narodu Wołodymirskoho, Moskowskoho y innych aby wolno było słaci dzieci swoi w służbu albo na cwiczenie w nauku do Państw Corony Polskoie y W. X. L. Rus. Prus. Lifl. y innych, hde se komu podobaiet, y nazad im dobrowolno odieżdżati bez wszelakoie pakosti y trudnosti zo wsiakoiu majątnosciu.

XI. A iako ludziom Wielikich Hspdarstw y Wsieia Rusi Wołodymirskoie, Moskowskim y innych kotorye na służbu albo dla nauki do Korony Polskoie y W. K. L. Rus. Prus. Lifl. y innych przyeżdżati buduć, wolno budet derżati wieru Ruskuiu, y tym Moskwiczom kotoryie w koronie Polskoy y W. K. L. Rus. Prus. Liflantskim y innych nabuduć osiełosti, pomestia z wysłuhı abo inszym iakim sposobom, wolno budet każdomu w swoim pomiestiu Cerkwi Ruskie stawici, nadawaci y powolno wieru swoiu derżaci; — tak też potomu ludziom Korony Polskoie y W. K. L. Rus. Prus. Lifl. Żomoyskoho y innych, kotoryie na służbie albo dla nauki do Hspdarstw wsieia Rusi Wołodym. Moskowskoho y innych przyeżdżati buduć, wolno budet derżati wieru Katolickuiu Rymskuiu, y tym ludziom

ktoryie pryiechawszy z Korony Polskoie y W. K. I. y innych, nabuduć w Hspdarstwach wsie-ia Rusi Wołodym. Moskow. y innych pomie-  
stia, osielosti z wysłuhi albo inszym iakim  
prystoynym obyeczaiem, wolno budet każdomu  
w swoim pomiestiu Cerkwi wiery Rymsko-  
ie stawity, nadawati y powolno wiery swo-  
ie używati

XII. A iż w Koronie Pols. y w W. K. L.  
y innych mnohich a mało niewiezdzie wo-  
wsich miestach suć nietolko Cerkwi łacinskiie  
Rymskiie. ale też y Cerkwi Ruskiie Hreczes-  
koho zakonu, że y Rymianie do Cerkwi Rym-  
skich y Ruś do Cerkwi Hreckich chodziat po  
woli swoiey y nabożeństwa każdy swoieho  
używaiet: słuszna rzecz aby też JEM. W.  
Hspdar y W. Książ Borys Fiedorowicz wsie-  
ia Rusi tak w stołecznom hrodzie swoim Mos-  
kwie, iako y po inszych miestach dla ludey  
ktoryie w służbu na Dwor y u woysku JE.  
Mci pryieżdżati buduć, y dla Posłow Wieli-  
kich Hospodarey Chreścianskich ktoryie nie-  
tolko od Korola JE Mci Polskoho y W. K. L.  
ale y od inszych mnohich Wielikich Hos-  
podarey Chreścianskich u iego Hspdarskiey Mci  
czasto bywaiut, kak też dla kupceow ktorych  
w Hspdarstwach JEMci z cudzych Państw każ-  
doho czasu mnoho iest, Cerkwi łacinskiie Rym-  
skoho zakonu pobudowaci rozkazał: iakoby lu-  
dzi nietolko za dobroho zdrowia Panu Bohu

służyci, ale też y czasu ostatnieie hodyni smierci swojeie, na kotorych Pan Boh tut smiert dopuscit, z hrechow swoich pered prez-witerami wiery swoje P. Bohu sprawiati się, o duszach swoich pieczołowati się, a posmier-ti y pohreby teł zmierłych wodtuh zakonu wiery swojeie chreścianskoie mieti mohli, y prytych Cerkwiach aby Hspdar JEM. szkoły a po nazomu Collegia fundowati y nadati ra-czył, gdyż to z wielikoju y niesmiertelnoju sła-woju samoho Hospodara JMci y potomstwa JEho Hspdariskoie Mci wowsich narodach budet.

XIII. Kupiectwa, Torhowli, ludzi kupcy wsiakiie zowsich Hospodarstw wolno y bez-piecznie odprawowaci maiuc; a w miastach, miasteczkach hde by się wideło w Państwach zobopolnych miesca y przystani do odprawowa-nia torhowli sposobnyie, słusznyie obraty, y postanowity, poradok w tom potrzebny uczy-nit, (*sic*) Starszy osobny dla dohledania poradkow kupieckich postanowici żeby iako ludziom Pol-skim, Lit. Rus. Żomoyskim, Inflantskim y in-nych Hspdarstwach Wołodymirskich, Moskow-skich y daley do Kozulbaszy Ord, gdeby się im podobało, torhowali, prowadzić dobrowol-no, prodawaci y inszych towarow nabywaci y z nimi dobrowolno nazad się zwracaci. Poto-muż ludziom kupcom Hspdarstw ziem Rus-kich Wołodym. Moskowskich i innych do Państw Polskich W. K. Lit. Rus. Prus. Żomojtskohe,

Liflant. y daley do Niemiec, do Włoch, do Angliji, do Francyi, do Izpanij, do Turek, do Wołoch, do Uhrow y hde by się im wideło, a nazad do zemli swoje wolnoie zwroczenie. A myto na ludziech kupieckich postarynie brano byci maieć bez prybawki.

XIV. Biehuncow, Taciow, Rozboynikow, zapalaczow, wywołancow y wszelakich szkodnikow kotoryieby prowiniwszy a uchodzieczy karania, do Hspdarstw tych soiedynienych ubiehall, takowych na obie storonie bez odwołoki wydawaci.

XV. A isz JEKM. chowacie zawždy woysko niemałoe na hranicy Podolskoy żołnierow za pienięzi, kotoryie na to samo z dochodow JEKM. naznaczony suç, y niemasz inszoho tolko oboroczany bywaiuc dla obrony od Tatar Pohancow — słuszna recz iest aby W. Hspdar wsieia Rusi Wołodym. Moskowskie y innych także woyska iako zawždy na hranicach od Tatar mieli, dochody iakiie na tom odstawili, iż ieśliby koli Pohancy w kotoryie Państwo wtornuli, aby te woyska KJM. Polskoho y W. K. Lit., także W. Hspdara y W. Kniazia wsieia Rusi z soboiu złuczyl się y zodnoho protiwo Tatarow stoiaci, odnako berehuczy obu Hspdarstw.

XVI. Staraci się też spolnie maiuc Korol JEM. Polski y W. K. Lit. y W. Hspdar y W. Kniaz wsieia Rusi aby spolnym kosztom



y nakładom mieli Armatu, Korabli wojskie y ludzi wojskie na moru Litowskom y na moru Wielikom, szto Hspdarstw swoich hrancy szto nadaley rozszeraty y przybawit mogli.

XVII. Mynca wo wsiech Hspdarstwach Obieiach Hspdarey maieć byci odnakowa, odnoie ceny, odnoie wahi.

XVIII. Dla doskonałoho soiedynenia tych sławnych Hspdarstw y oswiadczenia pred wsim swietom maić byci dwoistye Korony urobienie, kotoryieby znaczyli dwoch Hspdarstw y Hspdarow ich nierozdzielność, wieczność, Soiedynenie. Odn Korona w Polsce kotoraia maieć byci kładziena czerez Posta Wielikoho Hspdara y W. K. Wołodymirskoho, Moskow. y innych na hołowu Nayasnieyszoho Korola JMci Polskoho y W. K. L. a drubaia Korona w Moskwie kotoraia maieć byci kładziena czerez Posta Korola JEMci Polskoho y W. K. L. na hołowu Hspdara JEMci y W. K. Wołodymirskoho, Moskowskoho y innych.

XIX. A isz Koroli, Hspdary, Monarchi tak iako y wsi inszyie ludzi smierci podlehtëmi suç, tohdy hdeby się JM. Korol Polski y W. K. L. (szto racz Hspdy iako nadaley oddalić) z sieho swieta prestawit się, maieć Panowie Rady Polskoie y W. X. Lit. o smierci Hspdara swoiego oznaymić. Wielikomu Hspdaru Ruskomu Wołod. Moskowskomu y o obieraniu nowoho Hspdara zniemi się porozumiety y na-

radziti, niezahoróziaczy przystupu Synowi Korola JEMci — żeby tego naród Polski y Litowski y inszyie dotoho należaczyie za Korola y Hspdara wolnymi hołosy obrać chcieli. Na ktoruiiu Electiiu ku obieraniu Korola JE. Mci y W. K. L. od Stanow Korony Polskoie y W. K. L. złożonuiiu, mając też Posty swoje postać Wieliki Hspdar y W. K. Wołodymir. Moskow. y innych, s ktorymi Posty Stany Korony Polskoie y W. K. L. y innych w obieraniu Hspdara znosity się y porozumiewaty się mająt, nieubliżaczy niwczom wolnoie Elektii, ktoruiiu zdawna do sieho czasu Korona Polskaia y W. K. Lit. używali, ktoruiiu sobie y w pierod nieporuszenie w całości zachowuiuć. A Korol y W. Książ nowo od Panow Koronnych y W. K. Lit. zarazom totże związek, soiedynenie, wiecznuiiu przyiażń y dokonczenie między Hspdarstwy prerezczonemi postanowlenoie poprysiahnuć mając y mocno nienaruszenie dzierzaci powinien budzić.

XX. Przy Koronacyi Korola Polskoho y W. K. L. mając bywać Poseł Hspdara y W. K. Wołod. Moskowskoho y innych, y powłożeniu Korony Polskoie czerez Arcy Biskupa na hołowu Korola Polskoho, mając też Poseł Hspdara JEMci Wołodym. Moskow. y innych kłaść druhiuii koronu osobno na to uroblennuiiu.

XXI. Jeśliby Syna RJM. y W. Korola Hspdara naszoho (czoho Boże uchoway) w ży-

wocie nie stało, tohdy niezahorożaiuć sobie Stany Korony Polskoie y W. K. L. obrać za Pana Hspdara Wołodymirskoho, Moskow, y innych, kotory poprysiahnwszy prawa y wolności narodom Korony Polskoie y W. K. L. y ostawszy Hspdarem dobrowolnie obranym, panuiuczy dwiema Hspodarstwam tak sławnym, szyrokim y wielkim, maieć dwa hody w Polszcze y w Litwie dla odprawowania Spraw Polskich y Litowskich, a hod w Moskwie dla odprawowania Spraw Moskowskich sposobom takim iaki zholdnie postanowion y namowlon budet.

XXII. Jesliby (szto Boże iako nadolżey oddalić racz) Hspdar JE.Mśc Wołod. Moskowski y innych wpierod zmier a Syna Wielikim Hspdarem y W. K. po sobie zostawił, tohdy Syn JEMci toie Soiedynenie wiecznoie poprysiahnuci y dzierzaci nieporuszono maieć. Wiedze na podniesienie Jeho na tyie Hospodarstwa maieć za oznaymieniem Korol JE.Mci y W. K. Hspdar nasz posłać Posty swoje, pered kotorymi Hspdar JEM. Wołod. Moskowski y innych toie soiedynenie miezy narody temi postanowlenoie poprysiahnuci y moeno dzierzaci maieć y powinien budet.

XXIII. Pry Koronowaniu abo podniesieniu Hspdara na tyie Hspdarstwa Wołod. Moskowskoie y innych, maieć Poseł Korola JEMci y W. Hospdara naszoho kłaść na hołowu HspdarSKUiu Koronu na to umyslnie uroblenuiu.

XXIV. Jeśliby (czego Panie Boże racz uchować) po Hspdaru y Wielikomu Kniaziu Wołodymirskomu, Moskow. y innych Syna niezostało, tohdy Korol JEM. Polski y W. Kniaź L. Ruski, Pruski, Liflantski y innych mieć być Hospodarom Wołodymirskim, Moskow-skim y innych.

\* \* \*

D. 7 Decembra we czwartek że był P. Warszycy zachorzał, JEM. P. Kanclerz z P. Pielgrzymowskim byli w zamku y trzeci raz na Traktatach zasiedli, y gdy na pałac przed Kniazia Młodego na mieyscu oycowskim siedzącego przyprowadzeni byli, on wedle zwyczaju pytał się o zdrowie JMow, imieniem każdego nazywając. Potem JEM. Kanclerz krociuchno do niego rzecz uczynił, prosząc żeby się przyczynił do Oyca swego aby IchM. niezatrzymywając niepotrzebnie, odprawować do JKM. kazał, pomniąc na gleit swoy Królowi JEMci posłany: dokładając y tego że tu powietrze IchMom nie służy, Collega ieden P. Warszycy zachorzał a drugi P. Pisarz nie-sposobnego zdrowia y że on sam niedomaga. Potym gdy przyprowadzono IchM. do izby od-wietney, Boiarowie dumni ciz wszyscy co i pierwey zasiadali, przyszli do IchM. y po niektórych mowach czytali przed IchM. pismo

Responsu swego na Kondycie od IchM. im podane strony ziednoczenia wiecznego, które pismo acz natenczas IchMom nieoddali, ale tegoż dnia w wieczor przez Prystawa iednego zapieczentowane przystali do Poselskiego Dworu.

W obszernej tej odpowiedzi Bojarowie Dumni przywodzą najprzód Stacye (punkta przez Posłów polskich podane) treściwie, z dodaniem pominionych *Tytułow* o które się dopominali. Punkta te w znacznej części wręcz odrzucają: inne dotyczące traktatu zaczepnego i odpornego, kartelu, handlu, po zatwierdzeniu wiecznego pokoju, lepiej rozważyć i przyjąć obiecują; najmocniej wszakże protestują przeciwko posiadaniu Inflant przez Polskę „potomu (są to wyrazy odpowiedzi) czto Liflantskaia ziemia yskom wiecznaia otczyna Wielikich Hspdarey Carey Rossyskich, poczen od Wielikoho Hspdara Jarostawa Ehorhia kak chodził na tuiu ziemlu ratiu y plenił y postawił w swoje imia Horod Juriew po niemiecku Derpt tomu piat soth czotyry hody (*sic*), y tuiu ziemlu wsiu wziął na Siebie y od toho wremeni ta Liflantskaia ziemia Otczyna Wielikich Hspodarey naszych Carey Rosyskich y dan im Wielkim Hspdarem dawali (*sic*) etc.“ Nie zezwalają też ażeby ludzie Korony Polskiej w ich krajach ženili się, majątności nabywali i wybywali, kościoły rzymsko katolickie budowali, niewzbraniając im wszakże

przyjazdu, pobytu i wolnego wyznawania swej wiary: co do następstwa tronu dowodzą, że to rzecz w rękę Boga, sama zaś koronacja, rzecz tak święta że tylko dawnym zwyczajem kapłanom nie zaś świeckim osobom głowę pomazańca Boskiego dotykać się godzi.

Tak więc najgłówniejsze cele poselstwa i nadzieje Zygmunta III na niczem prawie spełzły. Łatwo jest wszakże dzisiaj pojąć, że układy których główną sprężyną równie jak wszystkich wypadków politycznych tamtego wieku był prozelityzm religijny, ambicja i osobiste widoki Zygmunta III, laika Jezuitów, do niczego doprowadzić nie mogły.

D. 9 Decembra w sobotę JEM. P. Kancelarz z Panem Pisarzem, bo JMP. Warszycki był niesposobnego zdrowia, iechali do zamku i czwarty raz na Traktatach z Boiary dumnymi zasiedli. Też wszystkie ceremonie co i pierwey IchMom wyrządzali, stakąż assystencyą po ulicach y w zamku gdy IchM. przed Syna K. W. przyszli siedzącego na miejscu oycowskim, pytał się ich o zdrowie, potym przez Szcołcatowa Pieczętarza kazał IchM. iść do izby otwietney y z Boiary dumnymi namawiać. IchM. podziękowawszy że się o zdrowie ich pyta y życząc mu wzajem z Oycem tego dobrego zdrowia, szli do Izby odwietney gdzie w rychle przyszli też Boiarowie Dumni którzy zawsze zasiadali; przed nimi czytali IchMość

pismo Respons swoy alboi Replikę przeciw ich pismu strony ziednoczenia Państw i tę Replikę dali na pismie.

W tej Postowie przyczynę bezowocnych układow na Bojarow składają; w sprzeczkach o Inflanty i tytuły odwołują się do pism które za króla Stefana ten spor rozstrzygnęły stanowczo. Lecz się najobszerniej w przedmiotach religijnych rozwodzą, tak że co do tego punktu replika ta więcej do dysputy teologicznej o pochodzeniu Ducha Ś., niż do traktatu politycznego podobna. Widocznie albowiem Zygmunt III więcej miał na uwadze zjednoczenie religijne niż polityczne dwóch tych narodow. Ponieważ, jakeśmy wspomnieli, na tej replice kończy się opowiadanie Pielgrzymowskiego, dla poznania zatem choć ostatecznego wypadku tych kilkunastomiesięcznych układow, słowami Rognowickiego rzecz dopełnimy. „Czternaście miesięcy na tej legacji zabawiwszy Lew Sapieha, zawarł nowy traktat pomysłny dla ojczyzny, i swego zdrowia, majątku i życia odważeniem ten wielki poseł u Cara pokoj na lat 20 wytargował. Prawdziwie rzecz wdzięczna może potomność, co przy pogrzebie jego powiedział w kazaniu Łajszczewski: „To mąż był za którym jako za murem stała ojczyzna. Potomkowie słodko wspominają imię Sapiehy, sprawcy powtórnego z Moskwą pokoju, wielbić są winni mądrość i zyczliwość

jego ku dobru pospolitemu, że zapobiegł wtedy szkodliwym związkom Cara Borysa Godunowa z Michałem Książęciem Wołoskim, który na krzywdę Polaków tajemną z Carem był już uknował ligę, jako z swoim sprzymierzeńcem, żeby spólnymi siłami uderzywszy na Polskę, pomógł mu do imprezy osiągnięcia korony polskiej, a sam Car Ruś Polską zagarnął. Ale Lew Sapieha póty tam siedząc pracował, póki szkodliwych ojczyźnie nie potargał związków, i jednego od korony pretendowanej, drugiego od przywłaszczenia całej Rusi Polskiej nie oddalił.“

Lew Sapieha tak znakomite oddawszy posługi ojczyźnie w radzie, poselstwach i boju, dni swoje zakończył w Wilnie dnia 7 lipca 1633 roku, mając lat 77. Gdy bowiem postów Weneckich gościnnie w tem mieście podejmował, powiada Brodziński (\*), ale się jeszcze ucztą nie zbliżała do końca, rzekł synowi swemu: „Czas już nadchodzi, zajmij synu miejsce gospodarza, częstuj jakem ja zaczął, i moje chęci dopełnij.“ — I poszedł do komnaty, a po krótkiej modlitwie tak życie zakończył jak ucztę.

---

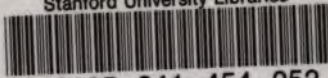
(\*) Dzieła T. VII. str. 7. wyd. Wileńskie zgodnie z Kognowickim I. str. 312.





DM 21-  
#

DK 430 .T68  
Poselstwo Lwa Sapiehy w roku 1  
Stanford University Libraries



3 6105 041 454 252

DK  
430  
.T68

STANFORD UNIVERSITY LIBRARIES  
CECIL H. GREEN LIBRARY  
STANFORD, CALIFORNIA 94305-6004  
(415) 723-1493

All books may be recalled after 7 days

DATE DUE

APR 06 1995  
JAN 26 1995

